

Piotr Oleksy
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Mołdawski nacjonalizm vs. naddnie- strzańska państwowotwórczość — prze- słanki społecznej mobilizacji w konflikcie naddniestrzańskim

Powstanie Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej (NRM), czyli nieznanego państwa, *de iure* pozostającego w granicach Republiki Mołdawii, było jednym z najbardziej niespodziewanych skutków ubocznych rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Po pierwsze dlatego, że w żadnym z raportów organizacji międzynarodowych ani w żadnej z prac naukowych nie przewidziano możliwości wybuchu konfliktu pomiędzy władzami dążącej ku niepodległości Mołdawii, a zamieszkującą lewy brzeg Dniestru ludnością rosyjskojęzyczną. Po drugie, był to jedyny przypadek ruchu państwowotwórczego ludności rosyjskojęzycznej, która na skutek rozpadu ZSRR miała pozostać w granicach „obcego” państwa narodowego. Pomimo iż w podobnej sytuacji znalazła się ludność rosyjskojęzyczna w krajach bałtyckich, na Ukrainie czy w Kazachstanie to jedynie w Mołdawskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (MSRR) opór rosyjskojęzycznych przybrał formę (*de facto* skutecznych) dążeń państwowotwórczych¹. Po trzecie, powstanie NRM było zjawiskiem nietypowym gdyż nie było efektem starcia dwóch grup etnicznych. Świadomie określam społeczność naddniestrzańską mianem ludności rosyjskojęzycznej, a nie Rosjan. Baza społeczna państwowotwórczego ruchu naddniestrzańskiego była wieloetniczna — w 1993 r., a więc już po wojnie naddniestrzańskiej, nieco ponad jedną trzecią ludności NRM stanowili etniczni Mołdawianie (35,7%), nieco poniżej jednej trzeciej Rosjanie (28%) oraz Ukraińcy (25,4%)².

¹ Znaczącym sukcesem było też wywalczenie autonomii przez rosyjskojęzyczną ludność Krymu.

² Naddniestrze jest i było zamieszkiwane również przez Bułgarów, Żydów, Gagauzów, Polaków i inne narody, K. Büscher, «Государственность» Приднестровья — авария

Naddniestrzański ruch państwowotwórczy był formą reakcji na mołdawski nacjonalizm. Samo pojęcie Mołdawia (a co za tym idzie „mołdawski” i „Mołdawianie”) może być uznane za problematyczne, gdyż może ono oznaczać zarówno współczesne państwo mołdawskie (znajdujące się w historycznej Besarabii) jak i historyczną Mołdawię — to jest krainę obejmującą Besarabię, oraz ziemie leżące na zachodnim brzegu Prutu. Średniowieczne Gospodarstwo Mołdawskie obejmowało całą historyczną Mołdawię, następnie ziemie te weszły w skład Imperium Osmańskiego. Besarabia znalazła się w granicach Imperium Rosyjskiego po 1812 r. W tym okresie kraina ta rozwijała się w ramach rosyjskiego kręgu kulturowego (choć większość jej mieszkańców stanowiła ludność romańskojęzyczna), w przeciwieństwie do pozostałych ziem mołdawskich, które wkrótce weszły w skład niepodległej Rumunii. Do ponownego zjednoczenia historycznej Mołdawii doszło w okresie międzywojennym, gdy Besarabia tworzyła integralną część państwa rumuńskiego. Ten stan rzeczy zmienił się ponownie po II wojnie światowej, gdy w Besarabii oraz na wschodnim brzegu Dniestru utworzono Mołdawską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Mówiąc o nacjonalizmie czy też ruchu narodowym mam tu na myśli „przebudzenie” narodowe romańskojęzycznej ludności zamieszkującej ZSRR, która w drugiej połowie lat 80. opowiedziała się za kulturą romanizacją, a później utworzeniem niepodległego państwa mołdawskiego lub przyłączeniem do Rumunii.

Opisywane w pracy wydarzenia, oraz najważniejsze z jej punktu widzenia procesy zachodziły w latach 1988–1992. Rok 1988 to czas rozwoju, pobudzonego polityką *glasnosti*, kulturalnego ruchu narodowego Mołdawian, który w późniejszym czasie przerodził się w ruch polityczny. Rok 1992 to apogeum konfliktu, czyli czas 5-miesięcznej wojny domowej, która przypieczętowała faktyczne oddzielenie się Naddniestrza od Mołdawii.

Celem niniejszej pracy jest próba rekonstrukcji procesów społecznych, które doprowadziły do wybuchu konfliktu, a w efekcie do utworzenia Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej. W szczególności interesują mnie przyczyny dla których konflikt przybrał charakter masowy, czyli mówiąc wprost, odpowiedź na pytanie co napędzało ludność mołdawską i rosyjskojęzyczną do masowych wystąpień oraz walki zbrojnej? Każdy ruch społeczny wytwarza własną elitę, jednak geneza ruchów może być zarówno masowa jak i elitarna, dlatego też niezwykle istotnym dla pełnej charakterystyki konfliktu będzie określenie relacji pomiędzy elitą, a „masami” po obu stronach

в ходе истории?, [w:] *Национализм в поздней и посткоммунистической Европе*, Том 3, Moskwa 2010, s. 236 [jest to przekład z trzytomowego wydawnictwa niemieckiego: Egbert Jahn (Hrsg.) *Nationalismus im spät- und postkommunistischen Europa*, Bd. 1-3, Baden-Baden: Nomos 2008/2009; Band 3, *Nationalismus in den nationalen Gebietseinheiten*: Klemens Büscher, *Die „Staatlichkeit“ Transnistriens — ein Unfall der Geschichte?*, s. 227-252].

konfliktu. Dodatkowym celem artykułu jest przybliżenie polskiemu czytelnikowi dotychczasowego stanu badań nad przyczynami konfliktu, oraz pokazanie dyskursu odmiennego od dominującego w publicystyce krajowej na temat Naddniestrza. Główną osią sporu wśród światowych badaczy jest odpowiedź na pytanie, czy konflikt w Naddniestrzu był konfliktem etnicznym, do czego postaram się ustosunkować.

W nieczęstych, krajowych publikacjach poświęconych Naddniestrzu, jest ono postrzegane jako rosyjska „kolonia”, a przyczyn powstania tego parapaństwa doszukuje się zazwyczaj w działalności radzieckich (później rosyjskich) służb specjalnych. Konflikt jest analizowany z punktu widzenia interesów politycznych Rosji oraz „wielkiej polityki” co często przysłania nie mniej ważny aspekt społeczny. Nauka światowa prezentuje całe *spectrum* poglądów na przyczyny powstania NRM. Do stanowisk skrajnych należą prezentowane przez część mołdawskich środowisk politycznych z jednej strony, oraz przez oficjalny dyskurs naddniestrzański z drugiej. W tym pierwszym przypadku powstanie Naddniestrza jest interpretowane jako efekt działalności służb specjalnych. Mołdawska lewica (a konkretnie Partia Komunistów Republiki Mołdawii) w swej narracji oskarża Rumunię o sprowokowanie konfliktu naddniestrzańskiego³, natomiast środowiska prawicowe widzą w tym działalność służb rosyjskich oraz celowe działanie Kremla. Natomiast nauka naddniestrzańska przedstawia powstanie parapaństwa jako efekt odrodzenia państwowości narodu naddniestrzańskiego⁴.

Mniej upolitycznioną konceptualizację konfliktu przedstawiają naukowcy europejscy, amerykańscy oraz japońscy. W tym miejscu warto dokonać przeglądu najciekawszych i najważniejszych z punktu widzenia niniejszej pracy stanowisk.

- Bardzo istotną dla późniejszych interpretacji konfliktu stała się teza postawiona przez norwesko-ukraiński duet uczonych, Pala Kolsto i Andreja Malgina w pracy *The Transnistrian Republic: A Case of Politicized Regionalism*⁵. W tej opublikowanej w 1998 r. pracy, uczeni stwierdzali iż co prawda konflikt miał znamiona konfliktu etnicz-

³ Dość powiedzieć, że w wykładni mołdawskiej historii wydanej w czasach rządów Partii Komunistów Republiki Mołdawii rozdział poświęcony konfliktowi naddniestrzańskiemu nosi tytuł „Najbardziej sekretna akcja rządu rumuńskiego”, patrz: В. Стаги, *История Молдовы*, Kiszynów 2003.

⁴ „Odrodzenie”, gdyż jako pierwsza państwowość postrzegana jest Mołdawska Autonomiczna Republika Radziecka funkcjonująca w ramach Ukraińskiej Republiki Radzieckiej w latach 1924–1939. Patrz: Н. Бабилунга [red.], *Феномен Приднестровья*, Тiraspol 2003; П. Шорников, *Молдавская самобытность*, Тiraspol 2007.

⁵ P. Kolsto, A. Malgin, *The Transnistrian Republic: A Case of Politized Regionalism*, „Nationalities Papers,” 26, No. 1, 1998, s. 103-128.

nego i ideologicznego, lecz żadne z nich nie były jego siłą napędową. Za taką uważne tutaj są odrębne tożsamości regionalne wykształcone po dwóch stronach Dniestru. Była to jedna z pierwszych prac poświęconych źródłom konfliktu, dlatego też wielu późniejszych badaczy odnosiło się do postawionych w niej tezach (zazwyczaj nie zgadzając się z tezą główną). Można powiedzieć, że praca Kolsto i Malgina była swoistym włożeniem „kija w mrowisko”.

- Jedną z ważniejszych odpowiedzi dla Kolsto i Malgina były prace amerykańskiego uczonego Stuarta J. Kauffmana, w których interpretował on konflikt jako typowo etniczny. Rozwijając swoją teorię „polityk symbolicznych” Kauffman stwierdza, że posłużenie się odpowiednimi symbolami i mitami skłania ludzi do masowych wystąpień bądź walki zbrojnej pod hasłem obrony narodu czy też etnosu. Faktem jest, jak twierdzi badacz, że rywalizacja w konflikcie naddniestrzańskim dotyczyła pozycji ekonomicznej i politycznej, jednak to właśnie etniczna retoryka doprowadziła do mobilizacji mas. Kauffmanowi nie przeszkadza, że strona naddniestrzańska nie reprezentowała zwartej grupy etnicznej:

Fakt, że Naddniestrzanie nie są grupą etniczną nie jest decydujący: tożsamości są często tworzone i odtwarzane w tyglu konfliktu etnicznego, i nie jest nadzwyczajnym [...] szybkie kreowanie i mobilizowanie różnych przeciwnych „grup”, których tożsamość może zaniknąć jak tylko konflikt się skończy.⁶

Co bardzo istotne, Kauffman zauważa również, że o ile w przypadku strony mołdawskiej mobilizacja miała charakter „kierowanej przez masy” (*mass-led*), to w przypadku naddniestrzańskim mieliśmy do czynienia z mobilizacją „kierowaną przez elity” (*elite-led*). Do zagadnienia tego powrócę w dalszej części pracy.

- Bliski tej interpretacji jest również niemiecki badacz Stefan Troebst, który definiuje strony konfliktu jako „grupy interesu późnosowieckiej elity” po stronie naddniestrzańskiej oraz mołdawskich nacjonalistów po stronie przeciwnej. Troebst również uważa, że konflikt przybrał charakter etniczny, jednak co istotne, po stronie naddniestrzańskiej etniczność konfliktu, była „racjonalną strategią mającą na celu mobilizację wsparcia politycznego”⁷.

⁶ S.J. Kaufman, *Modern Hatreds. The symbolic politics of ethnic war*, Ithaca, 2001, s. 130. Patrz też: S.J. Kauffman, S.R. Bowers, *Transnational Dimension of the Transnistrian Conflict*, Nationalities Papers, nr 26, 1998, s. 129-146.

⁷ S. Troebst, *The Transdnistriean Moldovan Republic: From Conflict-Driven State Building to State-Driven Nation Building*, „European Yearbook of Minority Issues,” 2002/2003; S. Troebst, „We

- Amerykańsko-rosyjski zespół uczonych w skład którego wchodzili John O’Loughlin, Władimir Kolossov i Andrej Tchepalyga powrócił do kwestii tożsamości regionalnej, która miała doprowadzić do konfliktu, zaznaczając iż szybko przybiera ona kształt tożsamości narodowej⁸.
- Kolejny niemiecki uczyony Klemens Busher pracę poświęconą konfliktowi zatytułował prowokacyjnie „Państwowość” Naddniestrza — *awaria w trybie historii?*. Zdaniem Bushera powstanie Naddniestrza należy rozpatrywać jako kompleks różnorodnych, nakładających się na siebie i wzajemnie na siebie działających sił, których moc wpływu zmieniała się zależnie od fazy konfliktu. Do owych sił zalicza: nacjonalizm grup zamieszkujących Naddniestrze, radziecki patriotyzm, zaczątki ruchu regionalnego, ideologię, ekonomiczne i polityczne interesy starej i nowej elity. Busher podkreśla specyfikę elity naddniestrzańskiej: pochodzenie ze struktur przemysłu ciężkiego oraz wojskowego, dużą rotację stanowisk, wielość małżeństw międzyetnicznych, ściśle powiązanie z Moskwą (nie Kiszyniowem) i postrzeganie siebie jako grupę samowystarczalną oraz radziecką elitę⁹. Do zagadnienia również powrócę poniżej.

Sytuacja społeczna w Mołdawskiej SRR jako podłoże konfliktu

Bezwzględna większość autorów jako podstawową przyczynę konfliktu podkreśla odmienny rozwój kulturowy, polityczny oraz demograficzny ziem leżących po dwóch stronach Dniestru. Do czasu utworzenia Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (MSRR) znajdowały się one w jednym organizmie państwowym wyłącznie w latach 1812–1918, czyli od momentu podboju Besarabii¹⁰ przez Cesarstwo Rosyjskie do włączenia tych ziem do państwa rumuńskiego w okresie międzywojennym. Na terenach współczesnego Naddniestrza w 1924 r. utworzono Mołdawską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką (MASRR) funkcjonującą w ramach Ukraińskiej SRR. Po przyłączeniu Besarabii do Związku Radzieckiego w 1940 r. utwo-

are Transnistrians!” *The Post-Soviet Identity Management in Dniestr Valley*, <http://dacoromania.org/en/articles/02.03.2001>.

⁸ J. O’Loughlin, V. Kolossov, A. Tchepalyga, *National Construction, Territorial Separatism And Post-Soviet Geopolitics: The Example of the Transdnister Moldovan Republic*, “Post-Soviet Geography and Economics,” No. 39, 1998, s. 347-379.

⁹ K. Büscher, *op. cit.*

¹⁰ Besarabią nazywana jest kraina geograficzno-historyczna znajdująca się pomiędzy Dniestrem a Prutem.

Tab. 1. Skład narodowościowy MSRR i terenów obecnej NRM około 1990 r.

Naród	Tereny obecnej NRM.	Mołdawska SRR.
	Dane w %	Dane w %
Mołdawianie	35,7	64,5
Rosjanie	28,0	13,0
Ukraińcy	25,4	13,9
Bułgarzy	2,4	2,0
Żydzi	1,7	1,5
Gagauzi	0,5	3,5
Inni	6,3	1,6

Źródło: K. Büscher, *op. cit.*, s. 236.

rzono Mołdawską SRR w skład w której weszła również dawna autonomiczna republika. Już w wiekach wcześniejszych na rozwój tych ziem wpływały inne kręgi cywilizacyjne, jednak paradoksalnie, okres funkcjonowania MSRR nie zniwelował różnic, a wręcz je pogłębił. Zróżnicowanie było widoczne w składzie etnicznym, poziomie urbanizacji oraz charakterze gospodarek.

Jak pokazuje tabela 1 ziemie na lewym brzegu były zdecydowanie mniej „mołdawianizowane” pod względem etnicznym, choć i tutaj Mołdawianie byli największą grupą etniczną, stanowiąc jednocześnie mniejszość w stosunku do ludności słowiańskiej. Wydaje się jednak, że u podłoża konfliktu legło nie tyle zróżnicowanie etniczne co odmienne tożsamości wynikające między innymi z typów gospodarek oraz różnego dostępu do przywilejów politycznych i ekonomicznych.

O ile Mołdawska SRR była regionem typowo rolniczym zajmującym w się dużej mierze sadownictwem oraz produkcją wina, to lewy brzeg Dniestru był regionem bardziej zindustrializowanym. Znajdowały się tu duże zakłady przemysłu ciężkiego (jak np. kombinat metalurgiczny w Rybnicy), oraz wojskowego. W efekcie, zamieszkiwane przez 16% ludności Mołdawskiej SRR Nadnadrze wytwarzało 29% produkcji przemysłowej republiki (dane z 1990 r.)¹¹ oraz 90% energii i 40% PKB¹². Duże różnice występowały też w skali urbanizacji. Na terenie obecnej NRM 66% ludności miesz-

¹¹ K. Büscher, *op. cit.*, s. 243.

¹² S. Troebst, *op. cit.*, s 7.

kało w miastach, natomiast na terenie obecnej Mołdawii było to jedynie około 43%¹³.

Różnice te były efektem radzieckiej modernizacji z lat 50. i 60. XX w. Owa modernizacja, przejawiająca się między innymi poprzez przyspieszoną industrializację regionu Naddniestrza oraz politykę migracyjną, doprowadziła do wytworzenia się specyficznej społeczności mieszkańców tego regionu. Warto zauważyć, że do 1959 r. do MSRR przybyło 20 000 osób z innych republik radzieckich, głównie z rosyjskiej i ukraińskiej. W kolejnych latach migracja ta przybrała rozmiar 10 000 osób rocznie¹⁴. Przyjezdni byli wykwalifikowaną kadrą robotniczą, pracownikami administracji oraz oficerami wojskowymi. Ze względu na charakter regionu osiedlali się głównie w największych miastach republiki, czyli Kiszyniowie, Tyraspolu, Bielcach, Rybnicy oraz Benderach (trzy z pięciu wymienionych znajdują się obecnie w składzie NRM). Dobrym przykładem jest tu droga kariery późniejszego prezydenta i symbolu Naddniestrza Igora Smirnowa. Ten urodzony i wychowany w Pietropawłowsku Kamczackim inżynier, po latach pracy w fabrykach na Uralu i południowej Ukrainie, w 1987 r. trafił do Tyraspola by objąć kierownictwo ośrodka przemysłowego „Elektromasz”. Jeszcze obecnie około 2/3 mieszkańców Naddniestrza to migranci z czasów radzieckich (bądź ich potomkowie).

Stefan Troebst przypomina zapomnianą pracę brytyjskiego uczonego Stuart J. Hilla opublikowaną w 1977 r. Badając elitę radziecką epoki Breżniewa, Hill popełnił studium przypadku miasta Tyraspol. Analiza systemu rekrutacji na najważniejsze funkcje polityczne i gospodarcze (członków Rady Miasta, Komitetów Komunalnych, wysokie stanowiska partyjne oraz branżowe i administracyjne) pozwoliła zauważyć ogromną rotację personalną wewnątrz grupy — te same osoby przechodziły z kierowniczych stanowisk w przemyśle, na kierownicze stanowiska w strukturach partyjnych czy władzach miejskich i rejonowych. Elita gospodarcza była jednocześnie elitą polityczną regionu co dawało jej znaczne przywileje. Już w 1977 r. Hill konkludował, że proces ten stwarza duże szanse na wytworzenie się silnych nieformalnych więzi grupowych, o charakterze klanowym, „co może powodować dążenie do dalszego umacniania dominującej pozycji grupy”¹⁵ — dominującej w skali republiki. Nie może dziwić, że środowisko wykwalifikowanych pracowników, oficerów oraz partyjnych dygnitarzy przybyłych z całego ZSRR postrzegało siebie w prowincjonalnej Mołdawii jako grupę „imperialną”. Nie ma wątpliwości, że ludzie ci jako swoje państwo postrzegali Związek Radziecki, a radziecka tożsamość była w tej grupie wyjątkowo silna. Sprzyjały

¹³ K. Büscher, *op. cit.*, s. 242.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ S. Troebst, *op. cit.*, s. 23.

temu wyraźne więzi z Moskwą jako centrum (a nie Kiszyniowem). Wynikały one z faktu, że produkcja naddniestrzańskich zakładów przemysłowych miała znaczenie w skali całego państwa, a nie tylko mołdawskiej republiki. Jako kolejny dowód znacznej sowietyzacji tej społeczności przytacza się wysoki odsetek małżeństw międzyetnicznych. Związki pomiędzy Mołdawianami a nie-Mołdawianami stanowiły 15% naddniestrzańskich małżeństw, co jest wynikiem przekraczającym radziecką średnią małżeństw pomiędzy przedstawicielami narodów tytularnych, a „imigrantami”. Skala zjawiska w Naddniestrzu była też wyższa niż w całej republice związkowej¹⁶. Wszystko to może prowadzić do wniosku, że określanie strony naddniestrzańskiej jako rosyjskojęzycznych (*Russophones*, jak czyni m.in. Kauffman) może być zastąpione terminem „ludzie radzieccy”.

Błędem byłoby jednak rozpatrywanie procesów społecznych jedynie w skali samego Naddniestrza. Źródłem konfliktu należy doszukiwać się w różnicach w przywilejowaniu pomiędzy ludnością rosyjskojęzyczną a mołdawską w skali całej republiki. Jak zostało wspomniane na wstępie, naddniestrzański ruch państwowotwórczy był reakcją na procesy zachodzące w MSRR, a konkretnie bunt Mołdawian przeciw utrzymywaniu etniczno-społecznego *status quo*. Gdyby różnice pomiędzy ludnością rosyjskojęzyczną a mołdawską dotyczyły tylko regionu Naddniestrza, być może nigdy nie doszłoby do konfliktu.

Rozważając relacje pomiędzy etnicznością, a przywilejami i dostępem do władzy w Mołdawskiej SRR należy cofnąć się do czasów jej utworzenia, a właściwie jeszcze wcześniej, do momentu powstania Mołdawskiej Autonomicznej SRR w 1924 r. Utworzenie przez władze radzieckie organizmu terytorialno-politycznego z słowem „mołdawska” w nazwie, na terenach jedynie graniczących z historyczną Mołdawią miało potrójny cel. Pierwszym z nich było zaznaczenie roszczeń do całości ziem besarabskich oraz propagowanie na tych terenach idei komunizmu. Drugim było rozpoczęcie polityki narodotwórczej, dążącej do utworzenia narodu radzieckich Mołdawian. Wiązało się to bezpośrednio z trzecim celem, czyli przygotowaniem kadr rządzących i elit przyszłej Mołdawskiej SRR¹⁷.

Sytuację ludności mołdawskiej w MSRR dobrze obrazuje lokalne powiedzenie z lat osiemdziesiątych głoszące, że „by zostać ministrem musisz być zza Dniestru”. Faktycznie w elitach partii, w administracji państwowej oraz w gospodarce dominowała ludność rosyjskojęzyczna. Büscher stwierdza wprost, że od samego początku ludność mołdawska została pominięta przy rozdziale kluczowych stanowisk w Mołdawskiej SRR. Piotr Szornikow pisze, że władze radzieckie zaraz po powstaniu MSRR, nie miały zaufania do

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ О. Галущенко, *Население Молдавской АССР (1924–1940 гг.)*, Kiszyniów, 2001.

Mołdawian z Besarabii, czyli tych, którzy pobierali wykształcenie lub przeżyli znaczną część swojego życia w państwie rumuńskim. W wyniku tego przynajmniej dwa pokolenia Mołdawian z Besarabii było odciętych od możliwości kariery¹⁸. Inteligencka część tego pokolenia, zwanego „pokoleniem na rozstaju” (*поколение на перепутье*), szybko zwróciła się w stronę kulturowego rumunizmu, opowiadając się za rumunizacją języka mołdawskiego i wykazując fascynację rumuńską kulturą (niewątpliwie już tutaj znajdują się źródła mołdawskiego panrumunizmu). Czynnikiem powodującym, że nowa mołdawska inteligencja odsuwała się kulturowo od dominującej kultury rosyjskiej mogły być również krzywdzące stereotypy na temat Mołdawian panujące w Związku Radzieckim. Szczególnie wśród ludności słowiańskiej Mołdawianie byli postrzegani jako niezbyt rozgarnięci, często wręcz stawali się symbolem „wioskowego głupka”. Wyrażało się to w popularnych dowcipach. Ze wspomnień Mołdawian można też wywnioskować, że czuli się oni szczególnie ofiarami tzw. fali w wojsku. Bez wątpienia zwiększało to poczucie obcości i wręcz „popychało” ku zbliżeniu się z kulturą rumuńską.

Taka sytuacja społeczno-etniczna zachowała się do końca lat 80. XX w., co pokazuje statystyka, mówiąca że w 1989 r. jedynie 32,8% kierowniczych stanowisk w przemyśle było zajętych przez Mołdawian¹⁹. Prawie identyczna sytuacja miała miejsce w administracji. W 1977 r. niemołdawianie stanowili ogółem 54% pracowników przemysłu, 68% pracowników naukowych²⁰ oraz ok. 2/3 członków Komunistycznej Partii Mołdawii²¹ (warto przypomnieć, że Mołdawianie stanowili ok. 65% mieszkańców republiki). Mołdawianie zajmowali się głównie rolnictwem, co widać choćby po skali urbanizacji poszczególnych grup etnicznych. Jeszcze w 1989 r. jedynie 33% Mołdawian mieszkało w miastach (stanowili oni 46% ludności miejskiej w skali republiki)²². Wszystko to przekładało się oczywiście na formalną oraz realną dominację języka rosyjskiego w życiu publicznym.

Powstanie i rozwój mołdawskiego ruchu narodowego

Sytuacja społeczna Mołdawian w Związku Radzieckim oraz MSRR przywodzi na myśl wprowadzoną na stałe do nauk humanistycznych przez Ernesta

¹⁸ П. Шорников, *Приднестровье в контексте гражданского конфликта в Молдавии: взгляд из Кишинева* [w:] Феномен Приднестровья, s. 189-190.

¹⁹ K. Büscher, *op. cit.*, s. 241

²⁰ S.J. Kaufman, *op. cit.*, s. 138.

²¹ *Ibidem*, s. 242.

²² *Ibidem*, s. 134.

Gellnera alegorię Rurytan w cesarstwie Megalomani i jego „typowy scenariusz nacjonalistycznej ewolucji”²³. Nie dziwi też więc, że późniejszy rozwój mołdawskiego ruchu narodowego przybrał trójfazową formę opisaną przez innego teoretyka nacjonalizmu Mirosława Hrocha: od stowarzyszeń kulturalnych, przez organizacje polityczne do ruchu masowego²⁴.

Dla rozwoju mołdawskiego ruchu narodowego ogromne znacznie mogła mieć radziecka modernizacja lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, dzięki której Mołdawia dokonała znacznego postępu cywilizacyjnego. W tym czasie znacznie podniósł się poziom życia oraz wykształcenia Mołdawian, szczególnie dotychczas mieszkających na wsi. Ta nowa, wykształcona elita mołdawska spotkała się w latach osiemdziesiątych z dominacją konserwatywnej rosyjskojęzycznej elity oraz z koniecznością nauki języka rosyjskiego celem rozwoju kariery zawodowej. Stało to w sprzeczności z sensem istnienia Mołdawskiej SRR, czyli (przynajmniej w teorii) formy państwowości narodu mołdawskiego — miejsca gdzie to właśnie Mołdawianie mieli czuć się gospodarzami. Owa sprzeczność powodowała frustrację mobilizującą do podjęcia działań mających na celu zmianę rzeczywistości społecznej²⁵.

Bezpośrednich przyczynków do rozwoju ruchu należy doszukiwać się również w polityce władz ZSRR realizowanej drugiej połowie lat 80. XX w.: polityce *glasnosti* z jednej strony oraz ustawom antyalkoholowym z drugiej. Ta pierwsza dała możliwość tworzenia stowarzyszeń kulturalnych, natomiast ta druga odbiła się mocno na warunkach życia mołdawskiej ludności. Zaoranie dużej części winnic i zatrzymanie prac winiarni spowodowało zubożenie pracujących głównie w rolnictwie Mołdawian. W momencie gdy, cytując jednego z mołdawskich liderów politycznych, „Gorbaczow uwolnił ludzi od strachu”²⁶ poprzez politykę *glasnosti*, niezadowoleni z pogarszającej się sytuacji społecznej Mołdawianie zwrócili się w stronę idei narodowej.

²³ Gellner zaczyna swój „typowy scenariusz” od słów: „Rurytanie byli populacją chłopską, mówiącą dialektami pokrewnymi i [...] wzajemnie zrozumiałymi. Języka rurytańskiego [...] używali niemal wyłącznie owi wieśniacy. Arystokracja oraz urzędnicy posługiwali się językiem dworu Megalomani, który należał akurat do zupełnie innej grupy językowej” (E. Gellner, *Narody i Nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Difin, Warszawa 2009, s. 147-48).

²⁴ Patrz: M. Hroch, *Małe Narody Europy. Perspektywa historyczna*, przeł. G. Pańko, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003.

²⁵ Patrz: C. Neukirch, *Республика Молдова между унионизмом, молдаванизмом а национализмом граждан госыдарства*, [w:] *Национализм в поздне- и посткоммунистической Европе*, Том 2, Moskwa 2010 [Egbert Jahn (Hrsg.), *Nationalismus im spät- und postkommunistischen Europa*, B-d 1-3, Baden-Baden: Nomos 2008/2009; Band 2, *Nationalismus in den Nationalstaaten*: Claus Neukirch, *Die Republik Moldau zwischen Unionismus, Moldavianismus und Staatsbürgernationalismus*, s. 151-175]; П. Шорников, *Молдавская самобытность*, Тираспол 2007.

²⁶ S.J. Kaufman, *op. cit.*, s. 132.

Na początku 1987 r. w Kiszyniowie powołano „Literacko-muzyczny klub im A. Mateeviczi”, stowarzyszenie kulturalne związane z bezpośrednio ze Związkiem Pisarzy Mołdawii oraz czasopismem „Literatura si Arta”. W pracach tych organizacji początkowo skupiano się na zagadnieniach kulturowego rozwoju Mołdawian, co szybko przeniosło uwagę na temat sytuacji językowej w MSRR. Związana z klubem inteligencja domagała się ustanowienia formalnej oraz faktycznej dwujęzyczności w republice, co miało pomóc w ochronie i rozwoju mołdawskiej kultury oraz tożsamości. Oprócz pozycji języka mołdawskiego w MSRR, krytykowano również jego nadmierną rusyfikację (wprowadzanie do języka słów pochodzenia słowiańskiego) oraz zapis cyrylicą. Członkowie Związku Pisarzy opowiadali się za językowym oraz kulturowym zbliżeniem z Rumunią. Dyskurs ulegał dość szybkiemu upolitycznieniu (już w 1987 r. Związek Pisarzy przyjął rezolucję głoszącą, że Związek ma prawo wypowiadać się na tematy nie tylko związane z literaturą i językiem ale i na tematy społeczne)²⁷. Sprzyjały temu relacje pomiędzy kierownictwem Komunistycznej Partii Mołdawii, a otoczeniem Michaiła Gorbaczowa. Rządzący Mołdawią Simeon Grossu był uważany za jednego z najbliższych współpracowników byłego *genseka* Leonida Breżniewa, oraz przedstawiciela twardego, konserwatywnego nurtu w ramach KPZR. Powodowało to napięcie w stosunkach z Gorbaczowem, dlatego też, gdy mołdawska inteligencja powołała Demokratyczny Ruch Wspierania *Pierestrojki* (*Diemdwiżenie*)²⁸ to organizacja ta mogła liczyć na wsparcie politycznego centrum, a jak twierdzi Kauffman, nawet radzieckich służb specjalnych, którym zależało na wywarciu presji na Grossu²⁹.

Diemdwiżenie oprócz haseł nawołujących do reform oraz krytykujących korupcję w KPM głośno podnosiło również kwestię kulturowej oraz językowej romanizacji republiki. Warto zauważyć, że ruch ten w początkowym okresie przyciągał również znaczną część ludności rosyjskojęzycznej, którą po jakimś czasie zraził nacjonalistyczny radykalizm. Bardzo prawdopodobne, że owa radykalizacja ruchu była w dużej mierze powodowana twardą linią ówczesnych władz Komunistycznej Partii Mołdawii, które nie dopuszczały do siebie myśli o rozmowach czy kompromisie³⁰. Głoszone przez mołdawską inteligencję humanistyczną na łamach gazety „Literatura si Arta” hasła narodowe zyskiwały coraz szerszy oddźwięk społeczny co doprowadziło do umasowienia ruchu, który znajdował wsparcie również wśród proreforma-

²⁷ C. Neukirch, *op. cit.*, s. 160-61.

²⁸ W języku rumuńskim: *Mișcări Democratică din Republica Moldova*. W języku rumuńskim nie było odpowiednika skrótu „Diemdwiżenie”.

²⁹ S.J. Kaufman, *op. cit.*, s. 132.

³⁰ Patrz: K. Büscher, *op. cit.*, s. 244-45.

torskich członków KPM. W maju 1989 r. kilka opozycyjnych organizacji powołało do życia Mołdawski Front Ludowy (MFL). Wśród 147 delegatów kongresu założycielskiego, 32 było członkami Partii. O szybkim wzroście popularności ruchu mogą świadczyć liczby: jeszcze latem 1988 r. opozycyjne demonstracje w Kiszyniowie gromadziły do 5 tysięcy uczestników, natomiast w lutym 1989 r. liczba ta wzrosła dziesięciokrotnie, by w sierpniu osiągnąć rekordową liczbę ok. pół miliona uczestników³¹.

Należy również stwierdzić, że oprócz haseł reformatorskich czy antykomunistycznych MFL coraz głośniejsze podnosił hasła o zabarwieniu szowinistycznym. Wśród nich można wymienić legendarne już „Walizka — dworzec — Rosja”, czy też „Rosjan za Dniestr, Żydów do Dniestru” lub „Gagauzja — liszaj na ciele Mołdawii”. Ludność rosyjskojęzyczna była określana jako „okupanci”, a w planowanej przyszłości przewidywano pozbawienie jej praw obywatelskich czy nawet przymusowe deportacje. Na ulicach Kiszyniowa zdarzały się przypadki napaści na niemołdawian, kończące się nawet śmiercią ofiar, jak w słynnym przypadku studenta Dimy Matjuszina (jego śmierć spowodowała manifestacje ludności rosyjskojęzycznej)³². Radykalizacja ruchu osiągnęła apogeum w okresie od wiosny do jesieni 1990 r., kiedy zaczęto tworzyć bojówki i sięgać bezpośrednio do przemocy, czego największym objawem był tzw. „marsz na Gagauzję” w październiku 1990 r.³³. Na wiecach padały niezwykle radykalne hasła. Dla przykładu można przytoczyć słowa jednej z liderek ruchu Leonidy Lari: „Niech moje ręce będą po łokcie w krwi, ale klnę się, że już niedługo w Mołdawii nie zostanie ani jeden Rosjanin”³⁴.

Mołdawsko-rumuński nacjonalizm święcił triumfy zarówno jako ruch społeczny jak i polityczny. Dyskurs ten zdominował politykę w MSRR w latach 1989–1991. Ludność mołdawska upatrywała przyczyn swego niekorzystnego położenia społeczno-ekonomicznego głównie w sytuacji językowej, dlatego też ustanowienie mołdawskiego językiem państwowym stało się

³¹ C. Neukirch, *op. cit.*, s. 161-162.

³² П. Шорников, *Приднестровье в контексте...*, s. 195. Przemoc tamtego okresu jest jednym z tematów współczesnej mołdawskiej sztuki i literatury; patrz: N. Esinencu, *Odessa transfer*, [w:] *Odessa transfer*. Zbiór reportaży znad Morza Czarnego, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2007.

³³ Kiedy w sierpniu 1990 r. proklamowano niepodległą Republikę Gagauską i wyznaczono datę wyborów prezydenta republiki na październik MFL rozpoczął mobilizację swych bojówek w celu „rozwiązania problemu gagauskiego”. Faktycznie oddziały paramilitarne udały się w stronę Komratu (będącego stolicą proklamowanego „państwa”), doszło nawet do zamieszek w których zginęło 11 osób. Obecnie ocenia się, że gdyby nie interwencja wojsk mogłoby dojść do wojny domowej, patrz: J. Hatłas, *Gagauzja i Gagauzi*. Historia oraz współczesność, Poznańskie Studia Wschodoznawcze, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Instytut Wschodni, Poznań 2009.

³⁴ Н. Бабилунга, *Приднестровский конфликт: истоки, характер, особенности*, [w:] *Феномен Приднестровья*, s. 148.

głównym celem MFL. Wiązały się z tym ogromne oczekiwania społeczne. S.J. Kaufman cytuje jednego z liderów ruchu narodowego: „ludzie czekali na to prawo jak na drugie nadejście Chrystusa”³⁵. Cel został osiągnięty 31 sierpnia 1989 r. kiedy Rada Najwyższa MSRR przyjęła ustawy „O funkcjonowaniu języków na terenie Mołdawskiej SRR”, „O statusie języka państwowego” oraz „O przywróceniu językowi mołdawskiemu łacińskiej grafiki”. Zgodnie z tymi ustawami mołdawski jako jedyny zyskał status języka państwowego, prawnie potwierdzono jego identyczność z rumuńskim i jako oficjalny uznano zapis alfabetem łacińskim. Językowi rosyjskiemu przyznano status „języka komunikacji międzyetnicznej”³⁶. Ustawa zobowiązywała wszystkich pracowników państwowych do nauki nowego języka urzędowego. W tym czasie językiem mołdawskim władało jedynie 13 % Ukraińców, 11% Rosjan i 4% Gagauzów³⁷.

Ten sukces polityczny dał rozpęd Mołdawskiemu Frontowi Ludowemu. Wkrótce udało się doprowadzić do usunięcia Simeona Grossu ze stanowiska I sekretarza KPM. Jego miejsce zajął uważany za bardziej kompromisowego Petru Lusinschi. Co ważne był to pierwszy w historii polityk pochodzący z Besarabii, który stanął na czele KPM.

W wyborach do Rady Najwyższej MSRR, które odbyły się 25 lutego 1990 r. Front zdobył 120 z 380 mandatów. W obliczu podziałów w Komunistycznej Partii Mołdawii, MFL był najważniejszą siłą w parlamencie i przejął kontrolę nad władzą ustawodawczą³⁸. Dzięki temu wkrótce Front odniósł kolejne ważne zwycięstwo na polu symbolicznym — było to ustanowienie trójkolorowej flagi rumuńskiej oficjalną flagą MSRR (27 kwietnia 1990 r.). Ostatecznym sukcesem MFL było przejęcie kontroli nad władzą wykonawczą w republice gdy premierem został lider frontu Mircea Druc (na stanowisku od 26 maja 1990 r. do 22 maja 1991 r.)³⁹.

Jak wspomniano dyskurs nacjonalistyczny zdominował mołdawską politykę w ostatnich latach istnienia ZSRR. Nie można stwierdzić, że jedynie MFL reprezentował ten nurt. Organizacja ta była postrzegana za swoistą awangardę ruchu, jednak co najważniejsze nastroje narodowe wzięły górę również w rządzącej Komunistycznej Partii Mołdawii. Dlatego też w kwietniu 1990 r. na czele Rady Najwyższej stanął, uważany za faktycznego „ojca mołdawskiej niepodległości” Mircea Snegur, parę miesięcy później wybrany

³⁵ S.J. Kaufman, *op. cit.*, s.140..

³⁶ Patrz: K. Büscher, *op. cit.*, s. 246-247.

³⁷ C. Neukirch, *op. cit.*, s. 163.

³⁸ Więcej na ten temat w dalszej części artykułu.

³⁹ J. Solak, *Mołdawia. Republika na trzy pęknięcia. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2010, s. 251-268.

na prezydenta MSRR⁴⁰. Przełom kwietnia i maja 1990 r. można uznać za moment politycznego zwycięstwa mołdawskiego ruchu narodowego i przejścia przez niego władzy w kraju. Od tego momentu bardziej widoczne stają się różnice w nurcie narodowym, stopniowo dzieli on się na nurt mołdawianistyczny i panrumuński.

W początkowym okresie rozwoju ruchu narodowego, problemami najistotniejszymi i pociągającymi ludzi do działania były kwestie językowej i kulturowej romanizacji kraju, która miała przezwyciężyć złe położenie ludności mołdawskiej. Gdy udało się wprowadzić pożądaną ustawę językową, odniesiono zwycięstwa na polu symbolicznym (flaga państwowa) oraz *de facto* przejęto władzę w republice (Druc premierem, Snegur prezydentem) ruch narodowy naturalnie ewoluował w stronę politycznego separatyzmu. W tym momencie działacze ruchu musieli odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie: walczymy o niepodległą Mołdawię czy o przyłączenie do Rumunii? Nie ma tu miejsca na szczegółową analizę mołdawskich dyskursów narodowych, warto jednak zaznaczyć iż te dwa nurty, mołdawianistyczny i panrumuński, odegrały ogromną rolę w historii politycznej niepodległej Mołdawii⁴¹. Podział mołdawskiej klasy politycznej tamtego okresu określa się często jako podział na romantyków i pragmatyków. Ci pierwsi, skupieni głównie w MFL opowiadali się za ideą budowy Wielkiej Rumunii — połączenia całego narodu rumuńskiego w jednym państwie. Ci drudzy, częściej związani z rozpadającą się KPM, argumentowali, że Mołdawianie, pokrewni kulturowo z Rumunami powinni jednak żyć w oddzielnym, niepodległym państwie⁴². Jak się okazało głównym nurtem stał się mołdawianizm, czemu ludność kraju dała wyraz w referendum w 1993 r., głosując masowo za budową własnego państwa. Tendencja ta była widoczna już wcześniej. Przejście liderów MFL na pozycje otwarcie unionistyczne (czyli opowiedzenie się za połączeniem się z Rumunią) spowodowało stopniową erozję tego ugrupowania. W maju 1991 r. klub parlamentarny MFL zmniejszył się do liczby trzydziestu członków (ze stu dwudziestu!). Większość jego byłych deputowanych utworzyła klub Niezależnych. Uważany za skrajnego panrumunistę Druc musiał pożegnać się ze stanowiskiem premiera., natomiast postrzegany jako jeden z twórców poli-

⁴⁰Funkcję tę powołano do życia 30 września 1990 r. Prezydent został wybrany przez Radę Najwyższą MSRR.

⁴¹Analizy panrumunizmu i mołdawianizmu jako ideologii politycznych i ich roli w pierwszych latach mołdawskiej niepodległości dokonał Claus Neukirch w pracy *Республика Молдова между...*

⁴²Czasem było to wyrażane poprzez hasło: „Jeden naród — dwa państwa”.

tycznego mołdawianizmu Snegur został pierwszym prezydentem niepodległej Republiki Mołdawii⁴³.

Mołdawski nacjonalizm stracił też swój rozpęd jako ruch społeczny. Wydaje się, że wynikało to z faktu, iż podstawowe cele ruchu zostały osiągnięte: udało się przezwyciężyć dominację ludności rosyjskojęzycznej w administracji i gospodarce oraz uniezależnić się od politycznego centrum w Moskwie (już w 1991 r. 88% ministrów i naczelników oddziałów stanowili Mołdawianie⁴⁴). W 1992 r. idea zjednoczenia z Rumunią cieszyła się poparciem wysokości 12%⁴⁵. Jeden z liderów ruchu panrumuńskiego, poeta Grigore Vieru stwierdził, że nawet zaraz po puczu Janajewa, czyli „w czasie największego zamieszania w społeczeństwie [...] niecała ćwierć parlamentarzystów głosowałaby za zjednoczeniem [...] Mołdawianie nie są gotowi do tego historycznego aktu”⁴⁶. Już treść deklaracji niepodległości przyjętej w 27 sierpnia 1991 r wskazuje na zmianę nastrojów: „Parlament Republiki Mołdawii [...] w imieniu całej ludności Republiki Mołdawii i przed całym światem ogłasza...”. Nie bez znaczenia było odwołanie się w tak ważnym dokumencie do „całej ludności republiki”, a nie do narodu mołdawskiego jako suwerena.

Claus Neukirch zauważa, że „ani marsz ochotników na Komrat ani wojna w Naddniestrzu nie znalazły dużego poparcia wśród mołdawskiej ludności”⁴⁷. Trudno się nie zgodzić z tą opinią, którą dodatkowo potwierdzają wyniki poboru do Armii Narodowej w trakcie wojny naddniestrzańskiej. W momencie rozpoczęcia konfliktu Mołdawia dysponowała siłą 26 tysięcy policjantów. Początkowo Ministerstwo Obrony planowało pobór w liczbie 60 tysięcy rezerwistów. W efekcie udało się zwerbować 13 tysięcy osób. Udziału w walce masowo odmawiali Rosjanie i Ukraińcy stanowiący około 25% ludności, jednak również wśród Mołdawian wojna ta nie była szczególnie popularna. Pacyfistyczna organizacja „Za pokój bez wojny” w czasie trwania konfliktu

⁴³ Snegur nie jest tak jednoznacznie postacią w tej kwestii. Podtrzymując opinię o nim jako o politycznym pragmatyku należy stwierdzić, że wykorzystywał on ideologie do realizacji politycznych celów. Początkowo stał na pozycjach panrumuńskich stwierdzając w wywiadzie dla francuskiej gazety: „Niepodległość to oczywiście etap przejściowy, a nie cel”. Później staje się rzecznikiem mołdawskiej państwowości

⁴⁴ K. Neukirch, *op. cit.*, s. 164.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 170.

⁴⁶ Cyt. za: П. Шорников, *op. cit.*, s. 199. Koniec panrumunizmu jako najważniejszej ideologii politycznej w Mołdawii potwierdził się w czasie wyborów parlamentarnych w 1994 r. Utworzona na bazie MFL partia Chrześcijańsko-Demokratyczny Front Ludowy uzyskała w tych wyborach zaledwie 7,53%. W przeprowadzonym dwa tygodnie później referendum 71% głosujących opowiedziało się za niepodległością Mołdawii. Warto jednak zauważyć, że poparcie dla partii prorumuńskich do tej pory waha się w granicach 8-12%.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 163.

wydała 1500 zaświadczeń o członkostwie, które zwalniały z obowiązku wojskowego. Problemem było również utworzenie korpusu oficerskiego. Mołdawia przejęła pod swoją jurysdykcję jednostki wojskowe Armii Radzieckiej znajdujące się na prawym brzegu Dniestru, w których służyło 2600 oficerów mołdawskiego pochodzenia. Jednak jedynie 155 z nich wstąpiło do tworzonej w trakcie konfliktu Armii Narodowej⁴⁸.

Brak większego zaangażowania Mołdawian w konflikt z Naddniestrzem, może świadczyć, że mołdawski ruch narodowy nie postrzegał całości terytorium MSRR za terytorium narodowe. Znaczna część społeczeństwa nie widziała sensu tej wojny, gdyż Mołdawianie nie odczuwali związku z ziemiami leżącymi na lewym brzegu Dniestru⁴⁹, ani wrogości do ich mieszkańców.

Powstanie i rozwój naddniestrzańskiego ruchu państwowotwórczego

Reakcja ludności rosyjskojęzycznej w skali republiki nie była początkowo tak spontaniczna i nie przybrała masowego charakteru. Istotna z punktu widzenia tych rozważań jest odpowiedź na pytanie, czy konflikt ten przebiegał na linii naród tytularny versus rosyjskojęzyczne mniejszości i był konfliktem o skali ogólnorepublikańskiej, czy też na linii centrum — region (regiony)? Analiza wydarzeń z lat 1989–1992 pozwala opowiedzieć się za drugą z opcji. Od samego początku opór przeciw nowej ustawie językowej skupił się w dwóch centrach, czyli w Tyraspolu i Komracie czyli przyszłej stolicy Autonomii Gagauskiej⁵⁰. W porównaniu do masowych strajków i manifestacji w Naddniestrzu i Gagauzji postawa ludności rosyjskojęzycznej Kiszy-

⁴⁸ П. Шорников, *Приднестровье в контексте...*, s. 205-209.

⁴⁹ Geograficzny aspekt mołdawskiego nacjonalizmu jest ciekawym zagadnieniem. Możemy tu mówić o trzech podejściach: panrumuńskim — głoszącym, że całość ziem MSRR powinna zostać przyłączona do Rumunii; „imperialnym mołdawskim” — reprezentowane przez marginalne grupy mołdawskich nacjonalistów głoszących konieczność odbudowy Mołdawii w granicach dawnego Hospodarstwa, podejście to ma zabarwienie antyrumuńskie i antyukraińskie (w skład takiej Mołdawii powinna też wchodzić cała Bukowina) oraz państwowym — głoszącym powstanie niepodległej Mołdawii w granicach MSRR, jednak kwestia terytorium narodowego nie była bardzo istotna dla mołdawskiego nacjonalizmu, dlatego też większość Mołdawian nie miała ochoty „umierać za Tyraspol”.

⁵⁰ Gagauski ruch narodowy, o którego początkach można mówić od 1988 r., miał na celu jak największe uniezależnienie regionu zamieszkiwanego przez Gagauzów od nowych mołdawskich władz. Początkowo ruch ten skupił się na próbach budowy autonomicznej republiki w ramach MSRR, następnie, radykalizując się przeszedł na pozycje separatystyczne. Konflikt pomiędzy władzą centralną, a Gagauzami został rozwiązany w 1994 r., kiedy

niowie, Bielcach i innych rejonach centralnej oraz północnej Mołdawii była dość bierna. Ograniczyła się ona do przyłączenia się kilku zakładów przemysłowych z Bielec i Kiszyniowa do strajku latem 1989 r. Widocznym ruchem sprzeciwu wobec zapowiadanych i wprowadzanych zmian, był powstały w Kiszyniowie ruch *Interdwiżenije Unitate — Edinstwo*, skupiający przede wszystkim przedstawicieli rosyjskojęzycznej inteligencji. Ruch ten cieszył się pewnym poparciem społecznym, lecz trudno mówić o poparciu masowym. W wyborach do Rady Najwyższej w 1990 r. ruch uzyskał 38 na 378 mandatów i utworzył klub „Radziecka Mołdawia”⁵¹. Jednak, jak przyznaje jeden z liderów *Edinstwa*, historyk Piotr Szornikow, „choć grupa inicjatywna *Interdwiżenija* utworzyła się w Kiszyniowie, to główna polityczna baza zwolenników narodowego równouprawnienia znajdowała się w Naddniestrzu”⁵². O warunkach dzięki którym w Naddniestrzu⁵³ mógł wytworzyć się silny ruch społeczny, który następnie przerodził się w ruch państwowotwórczy pisano powyżej. W tym miejscu należy przyrzeć się charakterowi tego ruchu oraz opisać jego przebieg.

Badacz pragnący przeanalizować naddniestrzański ruch państwowotwórczy spotyka się z problemem niedostatku wiarygodnych i wyczerpujących źródeł. Wynika to z faktu, iż historiografia naddniestrzańska pokazuje jednostronny obraz wydarzeń. Ponadto, trudno o publikację wyczerpująco opisującą kształtowanie się i przebieg ruchu społecznego w Naddniestrzu. Paradoksalnie, autorzy z tej strony konfliktu o wiele więcej miejsca poświęcają opisom mołdawskiego ruchu narodowego, starając się udowodnić jego radykalizm. Ma to dowodzić słuszności działań Naddniestrzan. Nauka rosyjska najczęściej przyjmuje tę narrację. Autorzy zachodni natomiast, pomijają

powstała Autonomia Gagauska *Gagauz yeri*, patrz: J. Hatłas, *Gagauzja i Gagauzi. Historia oraz współczesność*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Poznań 2009.

⁵¹ Historię działalności ruchu przedstawia w swych pracach Piotr Szornikow. Patrz: П. Шорников, *Молдавская самобытность...*; П. Шорников, *Парламентская оппозиция Молдовы в борьбе против угрозы гражданской войны 1991–1992 гг.*, „Исторический альманах приднестровья”, nr 4, 2000.

⁵² П. Шорников, *Приднестровье в контексте...*, s. 192.

⁵³ Warto zaznaczyć, że termin „Naddniestrze” nie funkcjonował w obiegu społecznym w Mołdawskiej SRR. O ile różnice pomiędzy, lewym a prawym brzegiem Dniestru (w poziomie industrializacji i urbanizacji) były zauważalne, to nie stosowano żadnego odrębnego terminu na określenie tych ziem. Przywołanie terminu „Naddniestrze” w czasie rozwoju ruchu państwowotwórczego było odwołaniem się do rosyjskiej geografii z okresu przed przyłączenie Besarabii do Imperium. Terminem „Naddniestrze” (*Pridniestrowje*) nazywano właśnie naddniestrzańskie pogranicze. Nie należy utożsamiać tego terminu z rumuńskim *Transnistria* — przy pomocy tego terminu nazywano ziemie zajęte przez Rumunię w latach 1941–1944. *Transnistria* była miejscem zsyłki rumuńskich Żydów i Cyganów, dlatego też Naddniestrzanie zdecydowanie odcinają się od tego terminu, protestując też przeciw kalkowaniu go do języka angielskiego.

zazwyczaj społeczny aspekt konfliktu skupiając swą uwagę na działaniach lokalnych liderów politycznych oraz przywódców ZSRR i Federacji Rosyjskiej.

Naddniestrzański ruch można podzielić na trzy etapy: okres masowych strajków, okres budowy państwowości, oraz okres walki zbrojnej.

Nie ulega wątpliwości, że zmiany w ustawodawstwie wprowadzane przez władze w Kiszyniowie, w największym stopniu zagrażały pozycji elity gospodarczej z rejonów lewego brzegu Dniestru. Dodatkowo, jak wspomniano powyżej, ta grupa społeczna posiadała silną tożsamość państwową oraz przeświadczenie o własnych możliwościach. Co prawda, większość naddniestrzańskich autorów stara się przedstawić powstanie NRM jako efekt spontanicznego, oddolnego ruchu społecznego, lecz nawet w tamtejszych publikacjach określa się ówczesną lokalną elitę jako „menadżerów społecznego projektu”⁵⁴. Nie można jednak odmówić stronie naddniestrzańskiej miana ruchu społecznego oraz negocjować masowego poparcia dla poczynań elity. Działania władz w Kiszyniowie, czyli proponowane i wprowadzane zmiany ustaw językowych, symboliki państwowej, masowe manifestacje o antyrosyjskim zabarwieniu — wszystko to stworzyło poczucie realnego zagrożenia wśród naddniestrzańskiej ludności. Dawało to niezwykle podatny grunt do uformowania ruchu protestu w ruch państwowotwórczy.

Pierwsza reakcja ówczesnej elity naddniestrzańskiej miała miejsce już wiosną 1989 r., gdy Rada Najwyższa MSRR ogłosiła rozpoczęcie prac nad projektami ustaw „O funkcjonowaniu języków na terytorium ZSRR” oraz „O statusie języka państwowego w Mołdawii”. W odpowiedzi tyraspolska rada miejska przedstawiła swoje poprawki do projektu, proponując wprowadzenie dwóch równorzędnych języków państwowych — rosyjskiego i mołdawskiego (faktycznie proponowane poprawki miały na celu raczej zachowanie *status quo*). Prezydium Rady Najwyższej postanowiło kontynuować prace nad ustawą bez uwzględniania tych poprawek. Gdy już było wiadomo, że wprowadzenie nowych ustaw językowych jest bardzo realne, w zakładach przemysłowych Tyraspolu i innych miast regionu zaczęły powstawać Rady Kolektywów Pracowniczych będące formą samoorganizacji pracowników tych zakładów. 11 sierpnia 1989 r. powołano organ koordynujący działania Rad — Zjednoczoną Radę Kolektywów Pracowniczych (ZRKP). Decyzją Zjednoczonej Rady, 16 sierpnia 1989 r. część zakładów przystąpiła do pierwszego strajku, w którym udział wzięło około trzydzieści tysięcy pracowników z trzydziestu przedsiębiorstw. Kolejną falę strajku wywołała decyzja prezydium Rady Najwyższej o przyjęciu projektów ustaw pod obrady XIII sesji Rady Najwyższej. Do protestu przyłączyło się kolejne trzydzieści przedsiębiorstw, w tym naj-

⁵⁴ В. Журавлев, *Легитимация приднестровского государства: структурно-функциональный подход*, Tyraspol 2005, s. 88.

większe z zakładów MSRR (m.in. Elektromasz, którego dyrektorem był późniejszy prezydent Naddniestrza Igor Smirnow). W przededniu rozpoczęcia sesji Rady Najwyższej, w Tyraspolu odbyły się mitingi gromadzące do pięćdziesięciu tysięcy ludzi (25, 27 i 28 sierpnia 1989 r.). Gdy Rada rozpoczęła sesję, w całej republice strajkowało ponad sto siedemdziesiąt przedsiębiorstw (do strajku przyłączyły się zakłady z Kiszyniowa i Bielc). Według naddniestrzańskich historyków, w strajku wzięło udział około dwustu tysięcy osób⁵⁵. Przyjęcie trzech ustaw językowych spowodowało, że protesty przeniosły się do Kiszyniowa i wyszły poza ramy strajku robotniczego — przyłączyli się do niego przedstawiciele różnych grup społecznych i narodowości występujący pod hasłem „Nie chcemy być Rumunami!” W połowie września liderzy strajków spotkali się z Michaiłem Gorbaczowem, który poprosił o zaprzestanie protestu i obiecał rozpatrzenie „kwestii mołdawskiej” przez Radę Najwyższą ZSRR. Strajk zakończył się, nie przyniosło to jednak zmian w mołdawskim prawodawstwie.

W czasie „strajku republikańskiego”, jak wydarzenia te określa naddniestrzańska historiografia, ogromną rolę odegrała Zjednoczona Rada Kolektywów Pracowniczych, która obok rad miejskich była zaczątkiem lokalnej władzy. Podporządkowanie ruchu protestu struktutom pracowniczym zakładów przemysłowych ułatwiało komunikację i pozwalało w odpowiedni sposób koordynować działania. Trudno pominąć też rolę, jaką przy organizacji protestów odegrał organ prasowy ZRKP, gazeta „Protestujący Tyraspol” (*Бастующий Тирасполь*). Ta łatwo dostępna gazeta budowała atmosferę napięcia i mobilizowała do kontynuowania strajku. Warto przytoczyć choć jeden z fragmentów publikacji z tamtego okresu by przybliżyć ton w jakim „przemawiała” gazeta. Odezwa zatytułowana „Towarzysze Tyraspolczanie! Błagamy, trzymajcie się!” zaczynała się od słów: „My matki, zwracamy się ku wam w imieniu rosyjskojęzycznej ludności rejonu kałuszkiego...”. W dalszej części tekstu padają między innymi słowa: „Nasze prawa łamane są na każdym kroku [...] konieczna jest walka o dwujęzyczność, o państwowość rosyjskiego języka [...] inaczej znów będzie tu bojarska Rumunia!” Tekst kończy zdanie: „Potrzebne nam jest zwycięstwo! Jest ono potrzebne matkom, które sprzeciwiają się naciskom nacjonalizmu!”⁵⁶.

Okres strajku jest w naddniestrzańskiej historiografii otoczony dużą czcią i traktowany jako przełomowy moment „przebudzenia się” naddniestrzańskiej ludności. Nikołaj Babilunga pisze:

⁵⁵ Н. Бабилунга, *Приднестровский конфликт: истоки, характер, особенности*, [w:] Феномен Приднестровья, s. 150-152.

⁵⁶ *Товарищи Тираспольчане! Умоляем, держитесь!*, „Бастующий Тирасполь”, nr 20, 1989, Tyraspol, s. 1.

Strajk nie rozwiązał postawionych przed nim zadań. Jednak dużo ważniejsze jest coś innego. Strajk połączył i zorganizował ludzi różnych narodowości i profesji, rozlicznych światopoglądów i politycznych sympatii, których zjednoczyła nadchodząca bieda i jeden cel. Strajk pozwolił tym ludziom poczuć swoją siłę, nauczył liczyć tylko na siebie, pokazał małość i podłość rządzącej komunistycznej nomenklatury. [...] Po zakończeniu strajku walka o prawa człowieka była kontynuowana na innej płaszczyźnie i innymi metodami. Podjęli ją ci sami ludzie, ale już jakby inni.⁵⁷

Abstrahując od patetycznego tonu cytowanego tekstu należy przyznać rację autorowi, że strajk przyniósł znaczne zmiany, ponieważ to wtedy dotychczasowa gospodarcza elita regionu przekształciła się w elitę polityczną. Dyrektorzy zakładów przemysłowych oraz liderzy lokalnych samorządów zaczęli odgrywać rolę w skali ogólnopolskiej (w rozumieniu ZSRR). Dodatkowo, strajk pokazał im, że są w stanie zmobilizować duże masy ludności do realizacji konkretnych celów.

Jak już zostało wspomniane, wiosną 1990 r. mołdawski nacjonalizm jako ruch społeczny i polityczny święcił swe największe triumfy. Co prawda w wyborach do Rady najwyższej aż 83% miejsc w parlamencie zdobyła Komunistyczna Partia Mołdawii, jednak formacja ta znajdowała się już wtedy w rozpływie. Znaczna część deputowanych z ramienia KPM popierała działania Frontu Ludowego, inni zaczęli wspierać *Interdwiżenije* bądź nowo powstały klub „Wiejskie życie” (późniejsza Partia Agrarno-Demokratyczna). Część deputowanych zwyczajnie nie brała udziału w obradach Rady Najwyższej⁵⁸. Według Naddniestrzańskich historyków członkowie Frontu przy pomocy szantażu i zastraszania wyeliminowali z udziału w pracach Rady około 150 deputowanych. Trudno obecnie rozstrzygać o przyczynach absencji tak dużej liczby deputowanych, faktem jednak jest, że w obradach parlamentu brało udział około 220 z 378 członków Rady Najwyższej⁵⁹. Dzięki temu kontrolę nad władzą ustawodawczą, a później i wykonawczą w MSRR przejął Mołdawski Front Ludowy, który formalnie posiadał 120 miejsc w Radzie.

22 maja 1990 r., podczas mitingu w dniu pogrzebu rosyjskiego studenta pobitego na śmierć w Kiszyniowie, doszło do zamieszek w trakcie których pobito deputowanych z Naddniestrza i Gagauzji oraz innych członków *Interdwiżenija*. W naddniestrzańskiej historiografii wydarzenia te określane są jako „wypowiedzenie pracy w Radzie Najwyższej MSRR deputowanym z Nad-

⁵⁷ *Ibidem*, s. 154.

⁵⁸ П. Шорников, *Парламентская оппозиция молдави в борьбе против угрозы гражданской войны 1991–1992 гг.*, „Исторический альманах Приднестровья”, nr 4, 2000.

⁵⁹ Patrz: П. Шорников, *Приднестровье в контексте...*

dniestrza po wielokrotnych groźbach i pobiciach”⁶⁰. Sytuacja w Radzie Najwyższej, wydarzenia ze wspomnianego mitingu oraz świadomość, że nawet tak masowy i dotkliwy protest jak strajki z sierpnia i września 1989 r. nie są w stanie wpłynąć na politykę kiszyniowskich władz, spowodowały, że Naddniestrzańska elita przyjęła wyraźny kurs na odłączenie się od Mołdawii i budowę własnej państwowości.

Niewątpliwie sytuacja polityczna w Mołdawii z wiosny 1990 r. doprowadziła do radykalizacji działań Naddniestrzan i przyspieszenia procesu państwowotwórczego, jednak należy pamiętać, że już w końcu 1989 r. podjęto działania mające na celu utworzenie Naddniestrzańskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (NASRR) w ramach Mołdawskiej SRR (działania naddniestrzańskiej elity wpisywały się w szerszy proces tak zwanej parady suwerenności⁶¹). W tym celu w prawie wszystkich miejscowościach wchodzących w skład potencjalnej NASRR przeprowadzano referenda, w których znakomita większość mieszkańców opowiadała się za „wstąpieniem do NASRR w przypadku jej utworzenia”. Referenda przeprowadzono między innymi w Rybnicy (3 grudnia 1989 r. — 91,1% „za”), Tyraspolu (28 stycznia 1990 r. — 96 % „za”), Benderach (1 lipca 1990 r. — 97,4% „za”) i Dubossarach (12 sierpnia 1990 r. — 97% „za”)⁶².

Cały czas funkcjonowała również Zjednoczona Rada Pracowniczych Kolektywów, która na swej III Konferencji, 19 maja 1990 r., przyjęła postanowienie o utworzeniu państwowości. Następny zjazd, 25 maja, obradował już jako I Zjazd ZRPK Naddniestrzańskiej Autonomicznej SRR, pomimo iż formalnie taki twór nigdy nie powstał. Bardzo ważnym momentem w procesie budowy naddniestrzańskiej państwowości był I Nadzwyczajny Zjazd Deputowanych Wszystkich Poziomów Naddniestrza, który odbył się 2 czerwca 1990 r. Widocznym jest, iż naddniestrzańskiej elicie bardzo zależało by

⁶⁰ *Основные события в истории ПМР. Хроника*, „Исторический альманах Приднестровья”, nr 4, 2000, s. 43.

⁶¹ Terminem parady suwerenności (*парад суверенитетов*) określa się zjawisko seryjnego ogłaszania suwerenności przez republiki radzieckie oraz republiki autonomiczne w latach 1989–1990. Inne organizmy administracyjno-terytorialne, takie jak obwody autonomiczne, dążyły do podniesienia własnego statusu i przekształcenia się w republiki. Najbardziej znanym precedensem jest deklaracja Republiki Tatarstanu, na mocy której wyszła ona z Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, pozostając w składzie ZSRR. Już po rozpadzie ZSRR i utworzeniu Federacji Rosyjskiej Tatarstan *de iure* pozostawał suwerennym państwem stowarzyszonym z FR. Przypadek naddniestrzański jest ciekawy gdyż tereny wchodzą w skład proklamowanej NASRR nie stanowiły wcześniej spójnego organizmu terytorialnego. Zjawisko parady suwerenności dobrze opisane jest we wspomnianej już pracy *Национализм в поздне- и посткоммунистической Европе*, Tom 3, J. Egbert (red.), Moskwa 2010.

⁶² *Ibidem*.

wszelkim decyzjom nadać formę oddolnych i jak najbardziej demokratycznych. Sam Igor Smirnow przyznał, że zależało im by „przybliżyć poziom podejmowanych decyzji do poziomu Rady Najwyższej MSRR”⁶³. Decyzje podjęte przez zjazd deputowanych reprezentujących rady wiejskie, miejskie, rejonowe oraz deputowanych do Rady Najwyższej MSRR miały zapewnić taką legitymizację. I Zjazd utworzył tymczasowe władze Naddniestrza — Radę Koordynującą i jej Komitet Wykonawczy. Ogłoszono też, że decyzje władz mołdawskich obowiązują na terenie Naddniestrza jedynie po akceptacji przez Radę Koordynującą. Równie ważną decyzją I Zjazdu było utworzenie wolnej strefy ekonomicznej w Naddniestrzu, co wyłączało lokalną produkcję z gospodarki Mołdawskiej SRR i wiązało ze sobą naddniestrzańskie przedsiębiorstwa w jeden organizm ekonomiczny⁶⁴. Pokazuje, to że nowa polityczna elita była jak najbardziej świadoma swych największych atutów i nie miała wątpliwości co może zapewnić Naddniestrzu funkcjonowanie na pożądanym poziomie.

Decyzją I Zjazdu zorganizowano referendum w sprawie utworzenia niezależnej od Mołdawii republiki radzieckiej. Do spisu wyborców zapisano 471 907 osób, z czego udział w głosowaniu wzięło 355 345 wyborców (79%). Według oficjalnych wyników „za” głosowało 95,8%, czyli ponad 75% uprawnionych do głosowania⁶⁵. Wkrótce po tym, 2 września 1990 r. odbył się II Nadzwyczajny zjazd deputowanych wszystkich szczebli⁶⁶, który proklamał utworzenie Naddniestrzańskiej Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (2 września jest w Naddniestrzu świętowany jako Dzień Powstania Republiki). Doszło więc do próby formalnego zerwania z Mołdawską SRR i utworzenia własnej formy państwowości w ramach ZSRR. Zjazd powołał do życia Tymczasową Radę Najwyższą z Igorem Smirnowem na czele, której zadaniem było utworzenie struktur państwowych oraz przygotowanie wyborów do pełnoprawnej Rady Najwyższej (odbyły się 29 listopada 1990 r.). Ogłoszono, że na terytorium NMSRR działa konstytucja i ustawy ZSRR oraz ustawy Rady Najwyższej Mołdawskiej SRR nie stojące w sprzeczności z konstytucją i przyjęte do 30 sierpnia 1990 r. Oficjalnymi językami republiki stały się

⁶³ Cyt. za: В. Журавлев, *op. cit.* s. 72.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ А. Волкова, *II Чрезвычайный Съезд народных депутатов всех уровней приднестровского региона (2 сентября 1990 г.)*, „Общественная мысль Приднестровья”, nr 1, 2006.

⁶⁶ W zjeździe wzięli udział wszyscy naddniestrzańscy deputowani do RN MSRR, połowa deputowanych rad miejskich oraz po jednym deputowanym z każdej rady wiejskiej, А. Волкова, *op. cit.* s. 19.

mołdawski (w zapisie cyrylicą), ukraiński oraz rosyjski. Powołano również do życia Republikański Bank⁶⁷.

Za trzeci etap naddniestrzańskiego ruchu państwowotwórczego należy uznać okres walki zbrojnej w czasie wojny naddniestrzańskiej. Czas pomiędzy wrześniem 1990 r. a początkiem wojny w marcu 1992 r., to okres budowy oraz początku funkcjonowania struktur państwa. Wydaje się, że ten dość długi czas od momentu powołania Naddniestrzańskiej Mołdawskiej SRR do wybuchu konfliktu zbrojnego był korzystny dla naddniestrzańskiej elity⁶⁸. W momencie wybuchu konfliktu, mieszkańcy Naddniestrza faktycznie mogli mieć poczucie, że bronią własnego, funkcjonującego już od jakiegoś czasu państwa. W międzyczasie doszło do wielu istotnych wydarzeń w życiu młodej republiki, mogących mieć wpływ na tworzenie się przywiązania do państwa. Wśród nich warto wymienić:

- aresztowanie przez władze w Kiszyniowie Igora Smirnowa i innych liderów Naddniestrza (29 sierpnia 1991 r.);
- powstanie Kobiecego Komitetu Strajkowego, który blokując tory kolejowe łączące Kiszyniów z Moskwą i Kijowem walczył o uwolnienie aresztowanych;
- utworzenie sił zbrojnych Naddniestrza — Gwardii Republikańskiej (6 września 1991 r.);
- próby siłowego przejęcia jurysdykcji nad częścią terenów Naddniestrza podejmowane przez mołdawską milicję (trzykrotne strzelaniny w Dubossarach);
- kolejny zjazd Deputowanych Wszystkich Poziomów oraz Zjednoczonej Rady Kolektywów Robotniczych;
- zmiana nazwy państwa na Naddniestrzańską Republikę Mołdawską (5 listopada 1991 r.);
- wybory prezydenta i referendum w sprawie niepodległości Naddniestrza; za niepodległością opowiedziało się 98% głosujących; wybory prezydenckie większością 65,4% głosów wygrał Igor Smirnow⁶⁸.

⁶⁷ Prawnej podstawy do powołania NMSRR dostarczyła RN MSRR ogłaszając 28 czerwca 1990 r. że utworzenie radzieckiej Mołdawii było aktem nielegalnym, gdyż odbyło się ono na mocy paktu Ribbentrop — Mołotow. Zgodnie z deklaracją o suwerenności Mołdawii Związek Radziecki okupował Besarabię i północną Bukowinę. Jednak przed 1940 r. ziemie leżące na lewym brzegu Dniestru nie tworzyły jednego organizmu państwowego z Besarabią. Naddniestrzańscy prawnicy argumentowali, że skoro utworzenie MSRR było nielegalnym to Mołdawia nie ma żadnych praw do Naddniestrza. Dodatkowo zauważono również, że Mołdawia Autonomiczna SRR nie została nigdy oficjalnie zlikwidowana. Powołanie Naddniestrzańskiego państwa przedstawiano więc jako „odrodzenie” MASRR. Patrz: П. Шорников, *Молдавская самобытность...*

⁶⁸ *Основные события...*, s. 44. Warto zwrócić uwagę, że w pierwszych wyborach Igor Smirnow nie zwyciężył przytłaczającą liczbą głosów. Jego rywalem był Grigorij Marakuca,

Władze niepodległej już Mołdawii były zdecydowane siłą przywrócić swą jurysdykcję nad terytorium Naddniestrza. Z prawnomiędzynarodowego punktu widzenia Mołdawia była państwem walczącym o swą integralność, lecz z punktu widzenia Naddniestrza Mołdawia była agresorem, a wojna nosiła charakter obronny. Faktem jest, że Naddniestrze raczej nie podejmowało akcji o charakterze zaczepnym, w większości przypadków reagując na inicjatywę przeciwnika. Wojna trwała od 1 marca do 21 lipca 1992 r., lecz poprzedzały ją, wspomniane już, wcześniejsze potyczki oddziałów milicji w Dubossarach, oraz ataki bojówek MFL na przedstawicieli władz Naddniestrza⁶⁹. Sam konflikt zbrojny był dość nietypowy, przez większość czasu jego trwania obowiązywało zawieszenie broni. Na same walki składały się źle skoordynowane akcje mołdawskich sił zbrojnych oraz potyczki oddziałów paramilitarnych. Regularna bitwa miała miejsce w ostatnim miesiącu wojny, gdy 19 czerwca, już po podpisaniu wstępnego porozumienia, armia mołdawska zajęła miasto Bendery. Walki o miasto toczyły się do 21 lipca 1992 r., gdy podpisano porozumienie pokojowe w Moskwie. Walki o Bendery były najcięższym okresem wojny, w trakcie którego zginęło około 600 osób.⁷⁰

Mieszkańcy Naddniestrza masowo zaangażowali się w walkę zaciągając się do oddziałów Dniestrzańskiej Gwardii Republikańskiej, Czarnomorskiego Wojska Kozackiego i Milicji Ludowej (*Narodnoje opołczeniye*).

Ustawa o utworzeniu sił zbrojnych NRM, czyli Dniestrzańskiej Gwardii Republikańskiej, byłaby jedynie aktem formalnym gdyby lokalne władze nie posiadały możliwości gospodarowania sprzętem wojskowym oraz zasobami ludzkimi. Na terenie Naddniestrza stacjonowała jednak XIV Armia Radziecka. Większości żołnierzy i sprzętu XIV Armii przeszła pod rozkazy naddniestrzańskiego dowództwa, co w zachodniej i mołdawskiej historiografii określa się najczęściej jako dowód na wsparcie Naddniestrza przez Moskwę. Nauka rosyjska i naddniestrzańska argumentują, iż 80% żołnierzy służących w XIV Armii urodziła się już na terenie Naddniestrza, dlatego ich przejście w szeregi Gwardii powinno być rozumiane, jako obrona własnych domów i rodzin przed agresorem⁷¹. Faktem jest jednak, iż ówczesne

etniczny Mołdawianin, późniejszy wieloletni przewodniczący Rady Najwyższej NRM.

⁶⁹ Najsłynniejszym z nich było zabójstwo członka RN NRM Nikołaja Ostapienki oraz naczelnika sztabu milicji Aleksandra Gusara przez ugrupowanie terrorystyczne Bużor dowodzone przez Ilię Iliascu, patrz: P. Oleksy, *Przypadki Ilię Iliascu, czyli mołdawskie awantury z ideologiami w tle*, Spojrzenie na Wschód, nr 1, 2011.

⁷⁰ Dość szczegółowy opis walk przedstawił Janusz Solak, patrz: J. Solak, *op. cit.* s. 101-117. Walki o Bendery są jednym z najważniejszych mitów w Naddniestrzańskiej martyrologii. Patrz: P. Oleksy, *Nieuznani*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 5, 2012.

⁷¹ П. Шорников, *Днестровская война в историографии Республики Молдова*, [w:] *Приднестровье в контексте...*, s. 62-78.

dowództwo Armii Radzieckiej zrobiło niewiele by powstrzymać swych żołnierzy przed niesubordynacją. Dowodzący XIV Armią generał Giennadij Jakowlew udzielił wręcz moralnego wsparcia żołnierzom ogłaszając iż „nie może i nie zamierza powstrzymać dwóch i pół tysiąca swoich oficerów chcących stanąć w obronie swoich rodzin”⁷². Co prawda generał Jakowlew krótko po wypowiedzeniu tych słów stracił swe stanowisko, lecz jego następca generał Jurij Nietkaczew, mimo deklaracji o neutralności, nie był w stanie (bądź nie miał zamiaru) przywrócić dyscypliny w swoich oddziałach. Udało się to dopiero generałowi Aleksandrowi Lebedziowi, gdy objął dowództwo nad armią w czerwcu 1992 r. Wtedy jednak armia (rosyjska) była już oficjalnie zaangażowana w działania wojenne, jako siły pokojowe .

Oprócz czynnych żołnierzy XIV Armii Radzieckiej w szeregi Gwardii Republikańskiej zaciągali się też byli żołnierze, w tym często mieszkający w Naddniestrzu weterani wojny w Afganistanie. Warto zwrócić uwagę, że przy dysproporcji liczby ludności (na korzyść Mołdawii) obie strony dysponowały podobną liczbą żołnierzy, było to ok. 18 tysięcy osób⁷³. O tym, że pobór w Naddniestrzu przebiegał bardzo sprawnie może świadczyć fakt, że jeszcze na przełomie 1991 i 1992 r. Gwardia Republikańska liczyła zaledwie 2 tysiące żołnierzy.

Jak już zostało wspomniane naddniestrzańskie siły zbrojne składały się nie tylko z oddziałów Gwardii, a o ich sile mogło zadecydować również duże zaangażowanie społeczne w walkę. Gwardię Republikańską szybko wsparło nowopowstałe Czarnomorskie Kozackie Wojsko oraz oddziały paramilitarne — Milicja Ludowa i Terytorialne Oddziały Ratownicze. Wojsko Kozackie zostało włączone do sił zbrojnych Naddniestrza decyzją Rady Najwyższej z 15 lutego 1992 r. Oddziały czarnomorskiego kozactwa składały się z miejscowych rekrutów oraz kozaków kubańskich, dońskich, a nawet zabajkalskich, którzy licznie wsparli nowo powstałą formację⁷⁴.

Milicja Ludowa została utworzona już pod koniec 1990 r., zaraz po pierwszych walkach o posterunek milicji w Dubossarach. Według naddniestrzańskich historyków w czasie wojny w szeregach milicji walczyło 10 tysięcy osób, a cała liczba ochotników zaangażowanych w działania wojenne wyniosła 20 tysięcy⁷⁵. Obok milicji działały również Terytorialne Oddziały Ratownicze, które brały bardzo aktywny udział w walkach. W czasie wojny funkcyjono-

⁷² *Ibidem*, s. 101.

⁷³ *Ibidem*, s. 72.

⁷⁴ А. Боговид, *Они защищали родную землю*, „Исторический альманах Приднестровья”, nr 6, 2002.

⁷⁵ Ю. Феч, *Ополчение — народ приднестровья*, „Исторический альманах Приднестровья”, nr 6, 2002.

wał przez cały czas Kobiecty Komitet Strajkowy, który zapewniał materialne i żywnościowe wsparcie dla żołnierzy⁷⁶.

Kolejnym aspektem mobilizacji społecznej w czasie wojny naddniestrzańskiej jest udział ochotników z obszaru całego byłego ZSRR. Oprócz wspomnianych kozaków do Naddniestrza ściągali min. byli milicjanci z republik bałtyckich, bojówki związane z partią Eduarda Limonowa i zwykli awanturnicy (w tym nawet oddziały Ukraińskiej Narodowej Samoobrony). Było to efektem udanej akcji propagandowej władz naddniestrzańskich, które wojnę przedstawiały jako obronę „świętej ziemi rosyjskiej” przed „rumuńsko-faszystowskim okupantem”.

Ruch kierowany przez masy i kierowany przez elity

Powyższy opis dwóch ruchów społecznych, narodowego — mołdawskiego oraz państwowotwórczego w Naddniestrzu, pozwala przychylić się do zaproponowanej przez Stuarta Kauffmana definicji relacji pomiędzy elitą ruchu, a masami społecznymi, warto jednak wprowadzić pewne zastrzeżenia. Ten amerykański badacz określa mołdawski nacjonalizm jako typowy przykład ruchu kierowanego przez masy (*mass-led*), natomiast ruch naddniestrzański jako podręcznikowy przykład ruchu kierowanego przez elity (*elite-led*).

Mołdawski Front Ludowy, faktycznie miał swe źródła w inteligentnym ruchu społecznym, w początkowym okresie był to również ruch będący w zdecydowanej opozycji do lokalnej elity rządzącej. Bez wątpienia hasła grupy intelektualistów „trafiły w czas”. Ze względu na sytuację społeczną w MSRR znalazły one poparcie szerokich mas ludności. Nie można jednak nie zauważyć, że realizacja tych haseł była możliwa dzięki rozłamowi w ówczesnej nomenklaturze komunistycznej. Mówiąc wprost hasła MFL były zgodne z interesami nastawionych reformatorsko i popierających politykę Gorbaczowa członków Komunistycznej Partii Mołdawii. O ile partyjni konserwatyści byli przedstawicielami tradycyjnej, a więc pochodzącej z lewego brzegu Dniestru, mołdawskiej nomenklatury, to chcący zwiększyć swoje wpływy reformatorzy reprezentowali Mołdawian z Besarabii (którym do tej pory utrudniano rozwój partyjnych karier). Rywalizacja dwóch grup regionalnych nałożyła się na rywalizację polityczną wewnątrz całej Komunistycznej Partii ZSRR w tamtym okresie, co przesądziło o sukcesie mołdawskiego ruchu narodowego.

Rozważając charakter tego ruchu od jego początków w 1987 r. do apogeum konfliktu w roku 1992, należy zauważyć zmianę w relacjach elita — społeczeństwo. O ile do 1990 r. mołdawski nacjonalizm jako ruch polityczny

⁷⁶ А. Боговид, *op. cit.*

był napędzany oddolnie, to po zwycięstwie w warstwie symbolicznej oraz przewycięzeniu językowych przeszkód w rozwoju społeczno-ekonomicznym Mołdawian, cele elity i społeczeństwa rozmiłują się. Jak już zostało napisane, dążenia mołdawskich władz do połączenia z Rumunią w czasie premierostwa Mircea Druca nie spotkały się z masowym poparciem społecznym. Również późniejsza, agresywna w stosunku do Naddniestrza, polityka prezydenta Mircea Snegura nie była szczególnie popularna wśród większości Mołdawian, którzy nie chcieli umierać za Tyraspol. Przemiany lat 1990–1991 wyczerpały przesłanki społecznej mobilizacji mołdawskiego nacjonalizmu, powodując iż w następnych latach był to ruch typowo polityczny, tracący swój społeczny aspekt.

Jak już wielokrotnie wspomniano, głębokie przemiany w radzieckiej Mołdawii, spowodowały zagrożenie utraty licznych przywilejów oraz dominującej pozycji dla naddniestrzańskiej elity gospodarczo-politycznej. Ta grupa rządzących lokalnym przemysłem radzieckich notabli okazała się niezwykle zgodna co do swych politycznych celów. W momencie kryzysu ujawniły się z dużą mocą funkcjonujące w tej grupie więzi o charakterze klanowym, o których wykształceniu się już w latach siedemdziesiątych pisał Stuart Hill. Jak zauważa Klemens Büscher, wykształcenie się tego rodzaju struktur klanowych było częstym przypadkiem w regionach ZSRR będących ważnym ośrodkiem przemysłu ciężkiego oraz obronnego i wynikały z „ciasnych powiązań partyjnego, administracyjnego i przemysłowego kierownictwa”⁷⁷. Jednak wytworzenie się naddniestrzańskiego ruchu państwowotwórczego nie byłoby możliwe, gdyby realizacja celów lokalnej elity nie była zgodna z celami miejscowej ludności. Dlatego też, należy się zgodzić z kategoryzacją naddniestrzańskiej państwowotwórczości jako ruchu o charakterze *elite-led*, zaznaczając jednak, że nie oznacza to iż był to ruch elitarny, nie cieszący się dużym poparciem społecznym.

Społeczno-polityczna sytuacja w republice, a przede wszystkim nastroje panujące w mołdawskich mediach stworzyły idealne warunki dla masowej mobilizacji mieszkańców regionu Naddniestrza. Kulturowa rumunizacja kraju oraz wieszczony przez radykałów przysze przyłączenie się do Rumunii, stwarzały poczucie zagrożenia o własny byt również dla szeregowych pracowników naddniestrzańskich zakładów, nie tylko dla ich kierownictwa. Lokalna elita natomiast, w odpowiedni sposób podsycając ten strach przy pomocy mediów oraz struktur zakładowych (Rady Kolektywów Robotniczych) przeprowadziła skuteczną kontr-mobilizację, za cel ogłaszając obronę interesów ludności rosyjskojęzycznej. Istotnym jest, że w celu mobilizacji ludności nie trzeba było sięgać po nową symbolikę i odwoływać się do nowych warto-

⁷⁷ K. Büscher, *op. cit.*, s. 249.

ści. Idealnym środkiem do realizacji tego zadania były symbole oraz wartości radzieckie, z którymi ludność naddniestrzańska jak najbardziej się utożsamiała. Efektem prowadzonej przez lokalne elity mobilizacji była, jak pisze K. Brüscher, „psychologiczna i realna militaryzacja społeczeństwa”⁷⁸. O ile w początkowym okresie konfliktu w lokalnych środkach masowej informacji tworzony był klimat strachu przed nacjonalistycznym zagrożeniem ze strony Mołdawian, to po utworzeniu organów władzy zaczęto nawoływać do obrony nowego „państwa”. Połączenie propagandy z tworzeniem sił zbrojnych oraz oddziałów paramilitarnych przyniosło zamierzony skutek.

Przesłanki społecznej mobilizacji po stronie naddniestrzańskiej nie mogły wyczerpać się dopóki „republika” była zagrożona wchłonięciem przez Mołdawię. Dlatego też okres wojny domowej był szczytowym momentem mobilizacji społecznej. Należy zauważyć że w czasie dwudziestu lat funkcjonowania NRM władze parapaństwa starały się zrobić wszystko by te same przesłanki nie zaniknęły. Służyła temu propagowana przez władze ideologia oblężonej twierdzy i wysiłki utrzymania społeczeństwa w poczuciu zagrożenia ze strony Rumunii i Mołdawii.

Podsumowanie

Odpowiedź na pytanie, czy konflikt naddniestrzański był konfliktem etnicznym zawiera w sobie tę trudność, że pojęcie „konfliktu etnicznego” jest w nauce bardzo różnie interpretowane. Dodatkowo, w bogatej literaturze opisującej konflikty etniczne w różnych częściach świata niejednokrotnie nie precyzuje się na czym, poza faktem konfliktu, polega to zjawisko⁷⁹. Również w wielu publikacjach poświęconych fenomenowi etniczności pisze się o konfliktach etnicznych nie definiując tego pojęcia. Kategoria konfliktu etnicznego funkcjonuje więc częstokroć jako kategoria intuicyjna, która powinna być rozumiana sama przez siebie.

Nie oznacza to że nauka nie zna definicji tego zjawiska, gdyż funkcjonuje ich wiele i to znacznie różniących się od siebie. Wydaje się, że w tym wypadku jeszcze trudniej o konsensus niż w przypadku definicji narodu. Różni autorzy dopatrują się przyczyn konfliktów etnicznych bądź w naturze grup etnicznych (konflikt i rywalizacja mają być niejako wpisane w naturę

⁷⁸ *Ibidem*, s. 256.

⁷⁹ Zwraca na to uwagę między innymi Janusz Mucha: „...ukazują się, w nawet bardzo dobrych wydawnictwach książki poświęcone konfliktowi etnicznemu, w których nie ma wcale prób rozważenia tego, czym ten konflikt etniczny jest”, J. Mucha, *Konflikt etniczny jako typ konfliktu społecznego*, [w:] *Konflikty etniczne. Źródła — typy — sposoby rozstrzygania*, red. I. Kabzińska-Stawarz, S. Szynkiewicz, Warszawa 1996, s. 32.

etniczności), bądź też postrzegają je jako konflikty o podłożu politycznym, gospodarczym lub tożsamościowym⁸⁰. Niemniej jednak w nauce, w tym również polskiej, zostały podjęte próby stworzenia uniwersalnej definicji konfliktu etnicznego. Według Piotra Kraszewskiego i Krzysztofa Wawrucha konflikt etniczny to rodzaj konfliktu społecznego, w którym bez względu na przyczyny stronami są grupy etniczne, narody, lub mniejszości narodowe, a kryterium przynależności etnicznej jest postrzegane jako główny element opozycji międzygrupowej⁸¹. Podobnie traktują problem Sławoj Szynkiewicz oraz Krzysztof Kwaśniewski. Według pierwszego, „konfliktem etnicznym nazwiemy (...) mobilizację i podjęte w jej wyniku działania, powstałe na skutek uświadomionego zagrożenia dla tożsamości etnicznej grupy”⁸². Kwaśniewski stwierdza natomiast, że „za konflikt *sensu stricto* etniczny uznać można taki ostateczny gwałtowny rezultat opozycji międzygrupowej, którego stronami są narody (grupy etniczne) i w którym bardziej niż o posiadanie, władzę lub informacje chodzi o tożsamość kulturową i etniczną stron”⁸³. Szynkiewicz przyznaje, że definicje są sobie bardzo bliskie gdyż w obu najważniejsze jest, że „konflikt taki toczy się ze względu na tożsamość etniczną przynajmniej jednej ze stron”⁸⁴.

Czy opisany w artykule konflikt spełnia wymogi powyższych definicji? By móc to sprecyzować należy odpowiedzieć na dwa pytania: czy głównym elementem opozycji pomiędzy stroną mołdawską a naddniestrzańską była przynależność etniczna (1), oraz czy konflikt toczył się ze względu na tożsamość etniczną jednej ze stron (2)?

Wydaje się, że w przypadku naddniestrzańskim przynależność etniczna nie była głównym elementem opozycji wobec strony mołdawskiej, o czym może świadczyć fakt, że mniej więcej jedną trzecią naddniestrzańskiej ludności stanowili Mołdawianie, z których wielu znajdowało się w elicie ruchu państwowotwórczego (doskonałym przykładem jest zapomniany nieco Georgij Marakuca, etniczny Mołdawianin, który był przez lata uważany za postać o wpływach równorzędnych z prezydentem Igorem Smirnowem). Tutaj głównym elementem opozycji była więc nie przynależność etniczna, a wizja politycznego rozwoju państwa.

Inaczej wygląda odpowiedź na to pytanie w przypadku strony mołdawskiej. Tutaj postulaty Frontu Ludowego wyraźnie miały wydzźwięk żądania

⁸⁰ K. Kwaśniewski, *Konflikt etniczny*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 1, 1994.

⁸¹ P. Kraszewski, K. Wawruch, *Zjawisko konfliktów etnicznych w pracach Zakładu Badań Narodowościowych PAN w Poznaniu*, [w:] *Konflikty etniczne...*, s. 106

⁸² S. Szynkiewicz, *Konflikt tożsamości, tożsamość w konflikcie*, [w:] *Konflikty etniczne...*, s. 22.

⁸³ K. Kwaśniewski, *op. cit.*, s. 52.

⁸⁴ S. Szynkiewicz, *op. cit.*

„Mołdawii dla Mołdawian”, a jako niechciani, postrzegani byli zarówno Rosjanie jak i Gagauzi czy Żydzi. Z problemem uczestnictwa Mołdawian po stronie przeciwnej poradzono sobie przy pomocy pojęcia „mankruta”, które oznaczało człowieka, który stracił pamięć, a wraz z nią własną tożsamość. W ten sposób tłumaczono, że są to Mołdawianie, którzy pobłądzili i których należy sprowadzić na właściwą drogę⁸⁵.

Odpowiedź na drugie pytanie, w przypadku strony naddniestrzańskiej, również będzie negatywna, gdyż pomimo ogromnej roli tożsamości w konflikcie (o czym szerzej poniżej) nie toczył się on ze względu na naddniestrzańską tożsamość etniczną, gdyż taka nie istniała. Skategoryzowanie jako takiej, wspominanej wielokrotnie tożsamości radzieckiej, byłoby znaczącym intelektualnym nadużyciem.

Trudno jednak udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy mobilizacja Mołdawian została podjęta ze względu na uświadomienie zagrożenia ich tożsamości etnicznej i czy chodziło o nią bardziej niż o władzę i posiadanie? Wydaje się, że można znaleźć argumenty przemawiające zarówno po jednej jak i drugiej stronie. W artykule tym kilkakrotnie udowodniano, że u podłoża mołdawskiego ruchu narodowego legła chęć zmiany pozycji społecznej ludności mołdawskiej, czyli główne przesłanki mobilizacji ruchu społecznego miałyby charakter ekonomiczno-polityczny. Nietrudno jednak sięgnąć po argument, iż kluczową była tu jednak tożsamość etniczna (narodowa), gdyż to w jej obronie wystąpili Mołdawianie — gdyby nie miała ona znaczenia, bez problemu poddali by się kulturowej i językowej asymilacji, co zapewniłoby im dostęp do władzy i przywilejów na satysfakcjonującym ich poziomie.

Ostatni z argumentów może być przekonujący lub nie, zależnie od orientacji badacza. Mógłby on przekonać etnologa, niekoniecznie jednak trafiłby do reprezentanta nauk politycznych. Gdyby uznać go za przekonujący, to biorąc pod uwagę, że według powyższych definicji do uznania konfliktu za etniczny wystarczy, że toczy się on ze względu na tożsamość etniczną jednej ze stron, można by uznać, że klasyfikacja ta pasuje również do opisywanego tu konfliktu.

Trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że kategoria konfliktu etnicznego w niewystarczający sposób tłumaczy wydarzenia z Mołdawii przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Być może jest to kategoria zbyt szeroka i trudna do uchwycenia by w należyty sposób mogła wyjaśnić zjawisko konfliktu naddniestrzańskiego. Brytyjski uczony Steve Fenton w swej pracy *Etniczność* zauważa, że postrzeganie tożsamości etnicznej jako czyn-

⁸⁵ Mankrutami nazywano niewolników tureckich, którzy po okresie ciężkich przygotowań (w tym tortur) do niewolniczej pracy tracili pamięć o swym wcześniejszym życiu — tracili więc swoją tożsamość. Pojęcie to zrobiło zwrotną karierę w Mołdawii na przełomie lat 80. i 90.

nika mobilizującego do konfliktu jest oznaką naiwnego użycia określenia „konflikt etniczny”. Niebezpieczeństwo związane z tym określeniem

[...] polega na tym, że zakładamy iż konflikt ten jest przede wszystkim, ze swej natury i przyczyny, etniczny. Często wcale tak nie jest. W odniesieniu do Jugosławii lat 90. musielibyśmy co najmniej odpowiedzieć na pytanie, dlaczego te same podejrzenia i niechęci nie spowodowały w ciągu poprzednich czterdziestu lat konfliktów na taką skalę jak w »okresie rozłamu«. ⁸⁶

W przypadku konfliktu naddniestrzańskiego należy wymienić jego dwie, wzajemnie przeplatające się warstwy: polityczno-ekonomiczną, która była jego główną przyczyną oraz ideologiczno-tożsamościową, która spowodowała jego umasowienie oraz trwanie. Myślą przewodnią niniejszego artykułu jest stwierdzenie, że u podłoża mołdawskiego ruchu narodowego legła chęć zmiany sytuacji społecznej w jakiej znajdowali się Mołdawianie, a naddniestrzański ruch państwowotwórczy powstał jako ruch reakcyjny, mający na celu obronę przywilejów jakie posiadała lokalna ludność rosyjskojęzyczna. Jest to owa warstwa polityczno-ekonomiczna konfliktu. Nie przybrałby on jednak swej formy i nie trwał tak długo gdyby walka o władzę i przywileje nie była powiązana z różnymi i nie przystającymi tożsamościami zbiorowymi, które pociągały za sobą zupełnie różne wizje przyszłości politycznej państwa oraz jego miejsca w świecie.

Wszystko to zbliża nas do konstatacji, że konflikt naddniestrzański był zderzeniem nie tyle dwóch przeciwstawnych tożsamości (jak w przypadku konfliktu serbsko-chorwackiego) co zderzeniem dwóch nie przystających do siebie typów tożsamości — rodzącej się mołdawskiej tożsamości narodowo-etnicznej, oraz ugruntowanej tożsamości radzieckiej, która była rodzajem tożsamości państwowej, ponadetnicznej. Klemens Büscher stwierdza, że walka Naddniestrzan z mołdawskim nacjonalizmem była *de facto* równoznaczna z rosyjskim nacjonalizmem. Przyznaje on jednak, iż była ona postrzegana przez ludność jako antynacjonalizm, „jako obrona równouprawnienia wszystkich radzieckich narodów” ⁸⁷. Owo „zderzenie” było niewątpliwie efektem dwoistej polityki ZSRR w kwestii narodowej — utworzenia etnicznej federacji (i etniczacji polityki) z jednej strony, oraz budowy narodu radzieckiego z drugiej. Jak zostało pokazane powyżej, mołdawski ruch narodowy mógł uformować się dzięki polityce ZSRR — utworzeniu mołdawskiej państwowości oraz modernizacji powodującej rozbudzenie świadomości społecznej romańskojęzycznych mieszkańców Besarabii. Dlatego w tym względzie konflikt naddniestrzański był efektem „zderzenia” dwóch wielkich, radzieckich projektów społecznych. Zdefiniowanie tego jako kon-

⁸⁶ S. Fenton, *Etniczność*, przeł. Ewa Chomicka, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, s. 17-18.

⁸⁷ K. Büscher, *op. cit.*, s. 251.

fliktu Mołdawian z „ludźmi radzieckimi” może wydawać się przejawem myślenia ahistorycznego, gdyż znający tamtą rzeczywistość stwierdzą, że jest to sztucznie wykreowana różnica. Należy zatem podkreślić, że chodzi tu o grupy ludzi wybierające odmienne tożsamości społeczne, a nie dwa odmienne byty o różnym statusie ontycznym — przynależność od narodu mołdawskiego lub radzieckiego była kwestią wyboru pomiędzy dwiema realizującymi się w ZSRR narracjami.

Niezwykle istotny był również wspomniany już czynnik ideologiczny, gdyż decydującym kryterium tworzenia się nowych wspólnot — mołdawskiej narodowo-etnicznej oraz naddniestrzańskiej państwowej — było, nie przywiązanie do regionu czy języka, a przede wszystkim ideologiczny stosunek do kwestii relacji pomiędzy władzą, a etnicznością w państwie. Jak stwierdza Büscher:

[...] ruch naddniestrzański zjednoczył rosyjskojęzycznych, postrzegających siebie przede wszystkim jako radzieckich obywateli, w próbie zakonserwowania przedpierestrojkowych czasów tam gdzie można było to wywalczyć dzięki władzy politycznej”⁸⁸.

Wizja nowego porządku społecznego, opartego na tożsamości narodowo-etnicznej, jaki postulowała nowa mołdawska elita polityczna była trudna do zaakceptowania dla ludności przywiązanej do życia w świecie opartym na zupełnie innych prawach. Ludności, wśród której znajdowała się przyzwyczajona do przywilejów i zdeterminowana ich bronić elita, która dysponowała środkami umożliwiającymi podjęcie próby zachowania świata, który znają.

Tej niezwykle ciekawej „awarii w toku historii”, jak powstanie Naddniestrza określa Büscher, nie można określić jednoznacznie jako konfliktu etnicznego, politycznego bądź ekonomicznego. Faktycznie, na taki a nie inny obraz wydarzeń wpłynęło wiele czynników, których znaczenie zmieniało się w trakcie konfliktu. Wśród najważniejszych należy wymienić czynniki:

- polityczny — rozumiany jako konflikt o władzę i posiadanie;
- tożsamościowy — rozumiany jako zderzenie dwóch odmiennych typów tożsamości;
- ideologiczny — rozumiany jako odmienna wizja ułożenia stosunków pomiędzy etnicznością a władzą.

Jedynie „współgranie” tych czynników mogło przesądzić o przebiegu konfliktu w efekcie którego powstało Naddniestrze.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 252.

Piotr Oleksy

**Moldovan Nationalism vs. the Creation of the State Trans-Dniester
—Conditions for Social Mobilization in the Transnistrian Conflict**

Abstract

The goal of this article is to reconstruct social and identity processes which lead to Transnistrian conflict and which had crucial impact on its character. Especially important are reasons why conflict had a mass character—answer for a question what was a driving force that lead Moldovans and Russianspeakers to mass protests and armed struggle? In conclusion author try to answer the question if Transnistrian conflict could be recognize as ethnic.

Keywords: ethnic conflict, Soviet identity, Transnistria, Transnistrian conflict, Moldova, panrumunism.